

EDUKACJA W IZOLACJI PENITENCJARNEJ (STUDIUM PRZYPADKU)

Teresa Sołtysiak

ORCID: 0000-0003-0033-9672

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Słowa kluczowe: zachowania przestępcze, oddziaływania resocjalizacyjne, edukacja skazanych, indywidualne wybory postępowania

Streszczenie. W opracowaniu podjęto próbę ukazania korzystnych aspektów edukacji skazanych w warunkach izolacji penitencjarnej na tle dokonujących się zmian w oddziaływaniach resocjalizacyjnych, które od początku splecione były i są z procesami nauczania i uczenia się skazanych. W przedstawionym studium przypadku weryfikowano zmodyfikowaną, humanistyczną koncepcję Tyszkiewicza. W świetle założeń tej koncepcji wszelkie zachowania człowieka są częściowo indeterministycznymi decyzjami, bowiem o wyborach zachowań współdecydują uwarunkowania egzo- i endogenne, a także sploty okoliczności. Weryfikowana koncepcja uzyskała potwierdzenie w rozpatrywanym przypadku. W istocie badany – po wcześniej podejmowanych ryzykownych wyborach postępowania, które doprowadziły go do pierwszego, a następnie do drugiego pobytu w zakładzie karnym za zabójstwo ofiary – po głębokich przemyśleniach swojego dotychczasowego trybu życia i wyciągnięciu z własnego postępowania wniosków, wybrał drogę edukacji. Ukończył szkołę zawodową, technikum, liceum oraz studia licencjackie, pracując w zakładzie karnym. Były to jego indywidualne wybory, wspomagane uzyskiwanymi zgodami władz zwierzchnich zakładu oraz wspieraniem bliższego i dalszego otoczenia społecznego. Indywidualne wybory zachowań przez skazanego wzmacniały poczucie jego wartości, znaczenia, wiary w siebie, autokontrolę, wyrzuty sumienia z adekwatnym poczuciem winy i poczucie sprawstwa działań. Te wszystkie aspekty są niezmiernie ważne w ponownej socjalizacji człowieka.

EDUCATION AND THE PRISON ISOLATION (CASE STUDY)

Keywords: criminal behaviour, re-socialization interactions, convicts' education, individual choices of conduct

Summary. Efforts have been made in the study to show the beneficial aspects of prisoners' education in conditions of penitentiary isolation against the background of ongoing changes in social rehabilitation interactions that from the beginning have been entwined in the processes of teaching and learning of convicts. In the presented case study, the modified humanistic concept of Tyszkiewicz was verified.

In the light of the assumptions of this concept, all human behaviour is partly indeterministic decisions, because the choice of behaviour is determined by exo – and endogenous conditions, as well as a series of circumstances. The verified concept was confirmed in the case under consideration. In fact, the studied individual was examined after earlier risky choices that led him to the first and then to the second stay in prison for the murder of the victim. After deep reflection on this temporary lifestyle and drawing conclusions from his own behaviour, he chose the path of education. Afterwards, he graduated from vocational school, technical college, high school and bachelor's studies, working in a penitentiary institution. These were his individual choices, supported by the consent obtained from the plant's authorities and the close and distant social environment. Individual choices of behaviour by the convict strengthened his sense of value, meaning, self-confidence, self-control, and remorse with an adequate sense of guilt and a sense of agency, etc. All these aspects are extremely important in re-socialization of person.

Wprowadzenie

W całokształcie oddziaływań resocjalizacyjnych w zakładach karnych, specjaliści od lat podnoszą¹, że edukacja skazanych może mieć niebagatelne znaczenie. Skazani ucząc się mogą:

- rozszerzać i pogłębiać wiedzę ogólną oraz zawodową;
- nadrabiać zaległości na różnych poziomach kształcenia, co nie należy do odosobnionych przypadków;
- uzyskiwać przygotowanie zawodowe, podnosić i doskonalić własne kwalifikacje, a także umiejętności zawodowe, które mogą ułatwiać podejmowanie im pracy w zakładach karnych, jak również po opuszczeniu tych instytucji².

¹ T. Szymanowski, Z. Świda, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz. Ustawy dodatkowe, akty wykonawcze*, Librata, Warszawa 1998, s. 304.

² Por. E. Rostańska, *Edukacja dla aktywności. Kształcenie ciągle jako edukacyjny wymiar zmian społecznych* [w:] K. Szczepańska-Woszczyzna, Z. Dacko-Pikiewicz (red.), *Edukacja wobec rynków pracy i integracji społecznej*, Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej, Dąbrowa Górnicza 2007, s. 198; K. Dziedzic, *Specyfika potrzeb ludzi starszych w środowisku izolacyjnych*, [w:] A. Jaworska (red.), *Senior w obliczu izolacji penitencjarnej. Konteksty praktyczne i empiryczne*, Oficyna Wyd. Edward Mitek, Bydgoszcz 2013, s. 129–132.

Podkreślić należy, że edukacja skazanych może partycypować:

- w kształtowaniu adekwatnej samooceny, podnoszeniu wiary we własne możliwości i poznawania ograniczeń, które mogą motywować skazanych do pracy nad sobą, skłaniać do systematyczności, obowiązkowości, odpowiedzialności, konsekwencji w postępowaniu, a więc wzmocniać autokontrolę;
- w uczeniu współpracy i zdrowej rywalizacji z innymi osobami;
- w kształtowaniu szacunku do siebie, poszanowania godności innych ludzi, niedewastowania otaczającej rzeczywistości przyrodniczej i kulturowo-cywilizacyjnej;
- edukacja może również skłaniać do refleksji nad własnym postępowaniem, prowadzić do budzenia wyrzutów sumienia, adekwatnego poczucia winy, a więc może mobilizować do eliminacji negatywnych zachowań³.

Zasygnalizowane pozytywne aspekty edukacji ukazują, że w istocie może ona stanowić ważne ogniwo w łańcuchu oddziaływań resocjalizacyjnych. Coraz częściej akcentowane jest na gruncie resocjalizacji, że prawdopodobieństwo zachowań skazanych zgodnych z normami społecznymi w procesach nauczania i uczenia się może wzrastać, jeśli decyzje o podejmowaniu i/lub kontynuacji edukacji przez skazanych będą przynajmniej częściowo ich suwerennymi wyborami. Zatem to sami skazani powinni dostrzegać potrzebę uczenia się i zdobywania wykształcenia, a zadaniami pracowników zakładów karnych winno być ukierunkowywanie ich aktywności i wspieranie kreatywności w tych działaniach.

W tym opracowaniu, opierając się na zmodyfikowanej koncepcji humanistycznej Leona Tyszkiewicza⁴, podjęto próbę przedstawienia studium przypadku – podjęcia i kontynuacji nauki przez badanego w zakładzie karnym, w wyniku jego indywidualnych wyborów. Przed przedstawieniem wyników tych badań należy poczynić kilka uwag dotyczących wprowadzania oddziaływań resocjalizacyjnych i edukacyjnych wraz z uwzględnianiem indywidualnych wyborów skazanych.

³ Por. M. Ciosek, *Człowiek w obliczu izolacji więziennej*, Stella Maris, Gdańsk 1995, s. 148 i dalsze; D. Gajdus, B. Gronkowska, *Europejskie standardy traktowania więźniów. Zarys wykładu*, TNOiK, Toruń 1998, s. 128; W. Osiatyński, *O zbrodniach i karach*, Media Rodzina, Poznań 2003, s. 146.

⁴ L. Tyszkiewicz, *Kryminogeneza w ujęciu kryminologii humanistycznej*, Seria: Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Katowice 1997, s. 24 i dalsze.

Edukacja w oddziaływaniach resocjalizacyjnych a indywidualne decyzje skazanych – wybrane zagadnienia

Początki edukacji skazanych sięgają końca XVI wieku i zazębiają się z wprowadzaniem elementów resocjalizacji. Do tej pory „więzienia były narzędziem zemsty, miejscami tortur, kaźni i znęcania się”⁵. Podstawowym środkiem karnym była śmierć wykonywana publicznie, poprzedzona wyjątkowymi cierpieniami⁶. Miejscami odosobnienia były lochy, podziemia w warunkach wręcz urągających godności ludzkiej, a w nich oczekiwania na śmierć. Zwiastunami prowadzącymi do pozytywnych zmian było tworzenie domów pracy przymusowej w Anglii, Holandii, a później we Włoszech, realizujących również funkcje zakładów karnych i niepozbawiających życia ludzi. W tych ośrodkach przymusowa praca stanowiła warunek *sine qua non*, a poza nią zaczęto wprowadzać obowiązkowe przygotowanie zawodowe i elementy edukacji ogólnej: naukę czytania, pisania, arytmetyki, a także oddziaływania religijne⁷. Zapoczątkowana edukacja elementarna wraz z przygotowaniem zawodowym dawały pewne nadzieje na powrót do tzw. środowiska otwartego i szanse, że tak przysposobione osoby do życia nie będą po opuszczeniu tych instytucji łamały ówczesnych norm postępowania. Zwłaszcza że skazani uzyskiwali pomoc w zatrudnieniu po opuszczeniu zakładów, przysłowiowy „dach nad głową” i środki finansowe na utrzymanie, deponowane im za wykonywaną pracę⁸.

Wydawało się, że do dalszych zmian w łągodzeniu kar pozbawienia wolności przyczynią się radykalne rozwiązania proponowane przez Johna Howarda, które wręcz wskazywały, jakie powinny być podejmowane oddziaływania w zakładach karnych, mianowicie:

- kary nie powinny odbierać skazanym nadziei na powrót do środowiska otwartego, a pozbawienie wolności powinno być realizowane w humanitarnych warunkach w odpowiednio przystosowanych celach;
- w zakładach karnych powinny być wykonywane prace społecznie-użyteczne;

⁵ L. Rabinowicz, *Podstawy nauki o więziennictwie*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1933, s. 15.

⁶ M. Czerwiec, *Więziennictwo. Zarys rozwoju więziennictwa (materiały na prawach rękopisu)*, Centralny Zarząd Więziennictwa MS, Warszawa 1958, s. 7–16.

⁷ E.J. Dukaczewski (przy współ. P. Martynka) *Z historii instytucji i koncepcji resocjalizacyjnych w Europie i USA*, [w:] K. Pospiszyl (red.), *Resocjalizacja nieletnich – Doświadczenia i koncepcje*, WSiP, Warszawa 1990, s.16 i dalsze.

⁸ M. Czerwiec, *Więziennictwo...*, s. 15.

- w zakładach karnych powinni być oddzieleni skazani od osób z niepełnosprawnościami, albowiem osoby z niepełnosprawnościami wymagają leczenia, a nie resocjalizacji;
- skazanych zmieniających swoje postępowanie na zgodne z porządkiem normatywnym i zaangażowanych sumiennie w wykonywanie pracy należy zwalniać z zakładów karnych przed terminami;
- w zakładach karnych powinno być realizowane kształcenie umysłowe, przygotowanie zawodowe oraz wychowanie moralne i religijne z możliwością uczestniczenia w obrzędach religijnych⁹.

Jednakowoż w praktyce te dyrektywy przyczyniły się jedynie do wprowadzenia systemu celkowego¹⁰. System ten był prowadzany w dwóch kierunkach:

- w pierwszym, określanym pensylwańskim, wprowadzono całkowitą izolację skazanych w pojedynczych celach. Totalne odosobnienie miało skłaniać skazanych do refleksji nad własnym postępowaniem, prowadzić do wyrzutów sumienia i poczucia winy. Jediną zaś formą edukacji skazanych było dostarczanie im do czytania Biblii. Najczęściej w praktyce Biblia nie wspomagała poprawy skazanych, nie umieli oni bowiem czytać. Natomiast całkowita izolacja skazanych prowadziła do licznych zaburzeń psychicznych i dokonywania czynów autodestrukcyjnych z samobójstwami włącznie. Nadto budowanie i utrzymywanie tych zakładów było ekonomicznie nieopłacalne i dość szybko z tego systemu zrezygnowano;
- w drugim kierunku, systemu celkowego, zwanym auburnskim, zrezygnowano z całkowitej izolacji. Izolację skazanych utrzymano tylko w nocy, umieszczając ich w pojedynczych celach. Z kolei w dzień skazani pracowali wspólnie, mieli jednak całkowity zakaz komunikowania się. Te działania miały ochraniać przed pogłębianiem demoralizacji, sprzyjać sumiennemu wykonywaniu przymusowej pracy. Konsekwencjami braku porozumiewania się były wypadki podczas pracy. Te działania procentowały również rozwojem komunikacji proksemicznej, niezrozumiałej dla funkcjonariuszy, a więc przyczyniły się do rozszerzania szczególnych form grypsowania. W systemie auburnskim kontynuowane były zapoczątkowane w domach pracy elementy obowiązkowej edukacji, przygotowywanie zawodowe, nauka religii z możliwościami uczestniczenia w obrzędach religijnych oraz ciężka, wielokrotnie niebezpieczna praca. Jakiegokolwiek uchybienia skazanych

⁹ J. Howard, *The state of the Prisons*, New York 1929, za: E. J. Dukaczewski, op. cit., p. 20–21.

¹⁰ H. Machel, *Wprowadzenie do pedagogiki penitencjarnej*, UG, Gdańsk 1994, s. 41.

podczas tych obowiązkowych zajęć egzekwowane były karami fizycznymi. Mniej niż w domach pracy zwracana była uwaga na dalsze losy skazanych po opuszczaniu przez nich zakładów karnych¹¹.

Tak więc innowacyjne dyrektywy Howarda w systemie auburnskim były realizowane w powiązaniu z przedmiotowym traktowaniem skazanych, w pensylwańskim trudno jednoznacznie podać, czy w ogóle były stosowane. Pozostałością tego systemu jest używany termin, że skazani odbywają kary pozbawienia wolności w celach, w grypserze więziennej „siedzą pod celą” lub „kiblują pod celą”. W późniejszych okresach, z czasami współczesnymi włącznie, wskazania Howarda powracały, były rozszerzane i modyfikowane, a nade wszystko wprowadzane i realizowane w pracy ze skazanymi.

Do istotnych zmian w zakresie łagodzenia środków karnych wobec skazanych, ich resocjalizacji, a także edukacji, przyczynił się Karol Lucas¹², propagując:

- wychowanie penitencjarne poprzez m.in. oddziaływania na sferę psychiczną skazanych, w szczególności ich wolę, która w dużej mierze współdecyduje o funkcjonowaniu człowieka;
- klasyfikację i segregację skazanych, uwzględniając ich poziom demoralizacji, wiek, płeć i inne cechy społeczno-demograficzne oraz biograficzne;
- udostępnienie skazanym jak najszerszych możliwości kształcenia ogólnego i zawodowego oraz tworzenie szkół na terenach zakładów karnych;
- wykonywanie prac społecznie-użytecznych, łącznie z tworzeniem miejsc pracy na terenach bądź w okolicach instytucji penitencjarnych;
- uaktywnianie do przestrzegania norm moralnych przez skazanych;
- wychowanie religijne i możliwości uczestniczenia w obrzędach religijnych.

Pierwszy raz Lucas zwrócił uwagę, że dobór pracowników służb więziennych nie powinien być przypadkowy i powinny to być osoby specjalistycznie przygotowane do pracy ze skazanymi; podkreślał, że funkcjonowanie skazanych powinno być obwarowane uregulowaniami prawnymi z poszanowaniem ich godności¹³.

Postulaty Lucasa w sporym zakresie zaszły ze wskazaniami Howarda. Poza tym rozszerzone zostały przez Waltera Croftona i – co najważniejsze – były wprowadzane w zakładach karnych, przybierając charakter oddziaływań progresywnych przez łagodzenie rygoru wobec skazanych, a zachowania samych

¹¹ S. Śliwowski, *Prawo i polityka penitencjarna*, PWN, Warszawa 1982, s. 80–86.

¹² L. Rabinowicz, *Przegląd kryminologiczny: Karol Lucas (1803–1889). Pierwszy zwiastun nowoczesnej myśli wychowawczo-więziennej*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, nr 8, Warszawa 1934.

¹³ E.J. Dukaczewski, op.cit., s. 26.

penitencjariuszy współdecydowały o tym stanie rzeczy. W systemie progresywnym, który był dalej udoskonalany, następowały zmiany w traktowaniu skazanych z przedmiotowego na podmiotowe. Od osadzonych zależało, jakie wybiorą drogi postępowania. Natomiast pracownicy tych instytucji powinni czynić starania, aby aktywizować skazanych, respektując w postępowaniu z nimi prawne uregulowanie w tym zakresie¹⁴. System progresywny był coraz szerzej realizowany w Stanach Zjednoczonych i Europie. Zadecydowały o tym uzyskiwane pozytywne wyniki zmniejszania powrotności do zachowań przestępczych po opuszczeniu przez skazanych zakładów karnych. Nadal dokonywane były w tym systemie modyfikacje i udoskonalenia. Wspólnym mianownikiem w tychże oddziaływaniach była resocjalizacja skazanych z braniem pod uwagę ich własnej aktywności w łagodzeniu kar pozbawienia wolności. „Prawo obywatelstwa zyskały sobie takie działania, jak: klasyfikacja skazanych, nauczanie w zakresie szkoły podstawowej i zawodu, diagnostyka penitencjarna, celowa praca (w tym także odpłatna)”¹⁵. Do coraz szerszego uczestnictwa skazanych w warunkach izolacji penitencjarnej i współdecydowania o własnym losie przyczynił się rozwój psychologii, socjologii, pedagogiki, kryminologii wraz z szeroko zakrojonymi badaniami.

Te działania w wielu krajach zostały częściowo zaniechane przez wybuch I wojny światowej. W okresie międzywojennym powracano do tych oddziaływań, a po II wojnie światowej coraz częściej w zakładach karnych uwzględniano szeroko modyfikowane elementy oddziaływań progresywnych i aktywizowania skazanych w wyborach pozytywnych dróg postępowania¹⁶. Rozszerzano klasyfikacje skazanych. Bacniejsza uwaga była skierowana na młodocianych i oddzielanie ich od osób dorosłych, tworzenie szkół na terenie zakładów karnych na poziomie podstawowym oraz zawodowym. W niektórych zakładach rozszerzono kształcenie do poziomu średniego, tworzone miejsca pracy skazanym na terenach zakładów karnych. Poza tym coraz częściej wprowadzano zajęcia kulturalno-oświatowe, sportowe, oddziaływania terapeutyczne, etc.¹⁷.

W naszym kraju, gdy wdrażane były coraz bardziej radykalne oddziaływania resocjalizacyjne wraz z edukacją skazanych, byliśmy pod zaborami; od zaborców zależało funkcjonowanie zakładów karnych. Po odzyskaniu niepodległości

¹⁴ Ibidem, s. 26–27.

¹⁵ H. Machel, op. cit., s. 44.

¹⁶ A. Krukowski, *Angielski system więziennictwa*, seria: Materiały do nauki o prawie więziennym, z. 1, Warszawa 1961, s. 45 i dalsze.

¹⁷ H. Machel, op. cit., s. 44–45.

wśród licznych problemów społecznych, wymagających niezwłocznego rozwiązania nie pominięto więziennictwa. Uwzględniano je w dekretach i rozporządzeniach¹⁸, na których podstawie realizowane były funkcje zakładów karnych i wprowadzane elementy oddziaływań resocjalizacyjnych. Nie pominięto nauczania skazanych, zaczynając od obowiązkowej likwidacji analfabetyzmu poprzez organizację szkolnictwa na poziomie 4 klas szkoły powszechnej, organizację szkolnictwa zawodowego i wprowadzanie przysposobienia zawodowego, niekiedy organizację szkolnictwa ogólnokształcącego¹⁹. Te działania zostały przerwane przez II wojnę światową, jednakowoż tuż po wojnie wprowadzane były regulacje prawne w zakresie funkcjonowania zakładów karnych²⁰. Były one kontynuacją wcześniejszych rozporządzeń w tych kwestiach. Sporo miejsca we wprowadzanych rozporządzeniach zajmowała edukacja skazanych. Nadal likwidowano analfabetyzm osadzonych, a także wprowadzano inne formy kształcenia i doskonalenia zawodowego oraz samokształcenia²¹. Prawa i obowiązki skazanych regulował Kodeks karny wykonawczy²². W kodeksie tym nie pominięto edukacji skazanych, m.in. wprowadzono obowiązkowe nauczanie w zakresie szkoły podstawowej oraz wobec skazanych, którzy nie mieli żadnego zawodu. Wprowadzono możliwości samokształcenia skazanych i zdawanie przez nich egzaminów na innych poziomach kształcenia. W tym kodeksie nie była brana pod uwagę nauka skazanych poza zakładami karnymi. W instytucjach penitencjarnych w latach 1969–1989 starano się na podstawie uregulowań prawnych realizować koncepcje wychowania penitencjarnego z elementami systemu progresywnego.

¹⁸ Por. *Dekret Naczelnika Państwa z 8.02.1919 r. w sprawie tymczasowych przepisów więziennictwa* (Dz.P.P.P. Nr 15, poz. 202); *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 01.07.1928 r. w sprawie organizacji więziennictwa* (Dz.Ú. Nr 29, poz. 272); *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 20.06.1931 r. w sprawie organizacji więziennictwa* (Dz.Ú. Nr 71, poz. 577); *Ustawa z 26.07.1939 r. o organizacji więziennictwa* (Dz.Ú. Nr 68, poz. 457).

¹⁹ J. Migdał, J. Raglewski, *Kara pozbawienia wolności: zarys dziejów polskiej doktryny, prawa i praktyki penitencjarnej*, Arche, Gdańsk 2005, s.155–157.

²⁰ Por. *Instrukcja z 11.06.1945 r. Dyrektora Departamentu Więziennictwa i Obozów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie regulaminu więziennego* (niepublikowana); *Zarządzenie nr 0121/47 z dn. 16.12.1947 r. Dyrektora Departamentu Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie zwalczania analfabetyzmu* (niepublikowane); *Zarządzenie nr 0205 z 21.10.1955 r. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie regulaminu więziennego* (niepublikowane).

²¹ P. Wierzbiński, *Indywidualizacja penitencjarna w Polsce*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1976, s. 176–180.

²² Kodeks karny wykonawczy, 1969 (Dz.Ú. Nr 13, poz. 98).

Po roku 1989²³ w zakładach karnych w naszym kraju coraz szerzej wprowadzane były oddziaływania resocjalizacyjne łącznie z eksperymentalnymi programami w zakresie tychże oddziaływań. Wśród tych oddziaływań edukacja skazanych zajmowała ważne miejsce. Nadmienić trzeba, że wystąpiły pewne zmiany, albowiem dorośli skazani mogli i/lub mogą, lecz nie musieli i nie muszą uczestniczyć w oddziaływaniach resocjalizacyjnych. Resocjalizacją obligatoryjną objęci są młodociani, natomiast dorośli mogą odbywać kary w systemach: terapeutycznym, zwykłym oraz programowanym. Wybory między systemem zwykłym a programowanym przez dorosłych są ich indywidualnymi decyzjami. W uzasadnionych okolicznościach osadzeni mogą ubiegać się o odbywanie kar w systemie terapeutycznym i otrzymać na to zgodę.

Powracając do nauczania skazanych w Polsce, aktualnie te oddziaływania regulują przepisy Kodeksu karnego wykonawczego²⁴, ściśle korespondujące z postanowieniami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej²⁵ oraz przepisy Ustawy o systemie oświaty²⁶. Młodociani skazani, którzy nie ukończyli 18 lat, podlegają obowiązkowi nauczania, zgodnie z art. 70 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 15 Ustawy o systemie oświaty z roku 1991. Inni skazani zaś po spełnieniu warunków zawartych w wymienionych wcześniej ustawach, a także innych rozporządzeniach oraz uzyskaniu zgody dyrekcji zakładów karnych, mogą podejmować i/lub kontynuować naukę w wielu rodzajach szkół funkcjonujących w zakładach karnych bądź poza tymi instytucjami²⁷.

W podejmowanych decyzjach władz administracji zakładów karnych, umożliwiających nauczanie skazanych w szkołach ponadpodstawowych i na kursach zawodowych na podstawie art. 130 § 3 K.k.w., współdecydują następujące uwarunkowania:

- skazani nie legitymują się żadnym wyuczonym zawodem;
- skazani po opuszczeniu zakładu nie będą mogli wykonywać wcześniej wyuczonego zawodu;
- skazani nie ukończyli 21 lat.

²³ Por. H. Machel, op. cit., s. 45 i dalsze; D. Sarzała, *Patologiczne zachowania więźniów kontekście izolacji i resocjalizacji penitencjarnej*, ASPRA-JR, Warszawa 2013, s. 52–62.

²⁴ Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 1997 r. Nr 90, poz. 557, z późn. zm. z 24.07.2003 r. oraz Dz.U. z 2019 r., poz. 676, 679).

²⁵ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483).

²⁶ Ustawa o systemie oświaty (Dz.U. z 1991 r. Nr 95, poz. 425).

²⁷ M.R. Kalaman, *Studia wyższe – formą resocjalizacji skazanych?* [w:] J. Danek, M. Droščák (red.) *Súčasnosť a perspektívy vysokoškolskeho vzdelávania*, „Pedagogica Actualis VI”, Trnava 2014.

Natomiast w uzasadnionych okolicznościach skazani mogą kontynuować edukację poza zakładem karnym za zgodą dyrektora tego zakładu (art. 130 § 5 K.k.w.). Uzyskać to zezwolenie mogą skazani, którzy m.in. zachowują się zgodnie z oczekiwaniami większości społeczeństwa i nie mają dożywotniego wyroku kary pozbawienia wolności oraz odbywają kary w systemie oddziaływań programowanych. Z kolei w systemie zwykłym skazani mogą realizować edukację na terenach zakładów karnych. W obrębie zakładów karnych nauka jest bezpłatna, zaś poza zakładami karnymi skazani sami pokrywają koszty związane z edukacją, chociaż w uzasadnionych okolicznościach w tych kosztach mogą partycypować zakłady karne (art. 130 § 5 K.k.w.).

Podane w zarysie zmiany w oddziaływaniach resocjalizacyjnych i edukacji skazanych ukazują, że były to skomplikowane mechanizmy – od bezwzględnego, przymusowego uczestnictwa w nich skazanych – do wprowadzania dokonywania przez nich wyborów zarówno w zakresie oddziaływań resocjalizacyjnych, jak i edukacyjnych. Zatem zasadne będzie przedstawienie chociaż jednego studium przypadku, w którym indywidualne decyzje skazanego nie były bez znaczenia w jego edukacji w warunkach izolacji penitencjarnej.

Zarys podjętej problematyki badawczej

Wcześniej podano, że Karol Lucas propagując idee wychowania penitencjarnego podkreślał, iż w tych działaniach należy uwzględnić sferę psychiczną i wolicjonalną skazanych. Wszak od samych osadzonych w dużej mierze zależy, czy wybiorą akceptowane społecznie drogi postępowania, a w oddziaływaniach resocjalizacyjnych należy czynić starania, aby wzmacniać te pozytywne aspekty ich aktywności. Indywidualne decyzje skazanych w wyborach postępowania coraz szerzej uwzględniane były i są na gruncie poszukiwań genezy zachowań przestępczych oraz oddziaływań zarówno resocjalizacyjnych, jak i edukacyjnych. Leon Tyszkiewicz²⁸ m.in. w opracowanej przez siebie koncepcji humanistycznej rozpatruje indywidualne decyzje prowadzące ludzi do zachowań przestępczych. Tę koncepcję w zmodyfikowanej formie starano się weryfikować w podjętych przedsięwzięciach badawczych. W założeniach tej koncepcji uwaga skupiona jest na człowieku jako istocie samostanowiącej i dokonującej wyborów zachowań. „Stosownie do tego założenia, główną tezą jest [...], iż wiele zachowań człowieka stanowi wynik jego suwerennej decyzji [...]. Chociaż ontologicznym założeniem

²⁸ L. Tyszkiewicz, op. cit., s. 24 i dalsze.

jest umiarkowany indeterminizm²⁹. Zgodnie z tą tezą człowiek jako istota indywidualna z jednej strony posiada pewne możliwości wyborów, słowem pewien „luz decyzyjny”. Z drugiej strony uwarunkowania egzo- i endogenne człowieka, a także okoliczności nie są indyferentne w podejmowanych przez niego decyzjach. W uwarunkowaniach egzogennych Tyszkiewicz uwzględnia wszelkie wpływy i oddziaływania środowiska na jednostkę z szeroko pojętą socjalizacją. Zaś wśród uwarunkowań endogennych bierze pod uwagę czynniki genetyczne, rozwój bio-psycho-intelektualny człowieka, a w zespole cech psychicznych duże znaczenie przypisuje sferze emocjonalno-wolowej, która współdecyduje o podejmowaniu decyzji przez istotę ludzką. Raz jeszcze nadmienić trzeba, że Tyszkiewicz opracował koncepcję humanistyczną w celach wyjaśniania genezy przestępczości. Wydaje się, że nie będzie uchybień merytorycznych, jeśli zmodyfikowane założenia tej koncepcji zostaną uwzględnione w przedstawianym studium przypadku.

W badaniach wzięto pod uwagę trójdzielne podejście, mianowicie:

- uwarunkowania egzo- i endogenne w wyborach zachowań przez badanego prowadzące do łamania norm prawnych;
- decyzje badanego o podjęciu i kontynuacji nauki w warunkach izolacji penitencjarnej;
- dalsze wybory funkcjonowania badanego i wyobrażenia własnej egzystencji po opuszczeniu instytucji totalnej z możliwościami wykorzystania zdobytego wykształcenia podczas izolacji w zakładzie karym.

Prowadzenie badań rozpoczęto w 2018 roku. Przyjęto, że najbardziej optymalną metodą będzie studium indywidualnych przypadków. Metoda ta umożliwi przedstawianie egzystencji człowieka w jego subiektywnej percepcji i ewaluacji. Pozwala też na ukazanie m.in. z perspektywy upływu czasu splotów okoliczności przyczynowo-skutkowych, które w ocenach badanej osoby współdecydowały o wyborach dokonywanych przez nią zachowań³⁰. W rozpatrywanych przypadkach przede wszystkim uwzględniono edukację skazanych, chociaż trudno te aspekty funkcjonowania oddzielić od całokształtu warunków ich życia³¹.

Dotychczas opracowano koncepcję badań. Uzyskano zgody władz zwierzchnich zakładów karnych na badania, a przede wszystkim zgody samych badanych,

²⁹ Ibidem, s. 24 i dalsze.

³⁰ R.K. Yin, *Studium przypadku w badaniach naukowych. Projektowanie i metody*, tłum. J. Gilewicz, UJ, Kraków 2015, s. 168 i dalsze

³¹ Por. B. Hołyst, *Kryminologia*, LexisNexis Warszawa 1994, s. 438–442; L. Tyszkiewicz, op. cit., s. 24 i dalsze.

i rozpoczęto prowadzenie badań. Przebadano 5 skazanych, którzy zdobywali edukację w warunkach zakładów karnych na różnych poziomach kształcenia. W tym opracowaniu ograniczono się do przedstawienia losów jednego ze skazanych, który poza szkołą podstawową, dalsze etapy kształcenia realizował w warunkach izolacji penitencjarnej. Na podstawie uzyskanego materiału empirycznego za pomocą wywiadu z badanym starano się uzyskać odpowiedzi na następujące problemy:

- Czy funkcjonowanie badanego w warunkach wolnościowych było jego suwerennymi decyzjami, czy inne uwarunkowania egzo- i endogenne partycypowały w wyborach tych zachowań?
- Czy, a jeśli tak, to jakie indywidualne uwarunkowania zadecydowały o podjęciu i kontynuacji nauki w izolacji penitencjarnej?
- Czy badany będzie starał się uzyskać zgodę na kontynuację nauki i jakie dostrzega możliwości wykorzystania zdobytego wykształcenia w zakładzie karnym po opuszczeniu tej instytucji?

Studium indywidualnego przypadku

Przedstawienie przypadku rozpoczęto od informatora, czyli charakterystyki skazanego.

Charakterystyka badanego

Mężczyzna urodzony w 1974 roku, przed osadzeniem pierwszy oraz drugi raz w zakładzie karnym mieszkał w dużej aglomeracji miejskiej. Po opuszczeniu pierwszy raz zakładu karnego zawarł związek małżeński i w krótkim okresie niespełna dwóch lat został ojcem dwojga dzieci. Ten związek został rozwiązany w trakcie drugiej izolacji penitencjarnej. Jego dzieci są osobami dorosłymi, syn ukończył liceum i pracuje, a córka studiuje. Badany utrzymuje kontakty z dziećmi. Zarówno przed osadzeniem pierwszy raz w zakładzie karnym, jak i drugim pobytem w tej instytucji, mężczyzna nie pracował. Źródłami utrzymania jego i rodziny były najczęściej zachowania przestępcze. W wieku 26 lat popełnił drugi czyn przestępczy – zabójstwo (art.148 § 1 k.k.)³², za który sąd orzekł karę 15 lat pozbawienia wolności. Po odwołaniach badanego, sąd orzekł 25 lat. Mężczyzna w trakcie badań przebywał w zakładzie karnym 19 lat. Pozostało więc badanemu

³² Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.; Dz.U. z 2018 r., poz. 1600, 2077, z 2019 r., poz. 730, 858, 870).

6 lat do opuszczeniu tej instytucji. Raz jeszcze podkreślić wypada, że badany poza szkołą podstawową realizował kolejne etapy edukacji, a więc szkołę zawodową, liceum, technikum, a następnie licencjat w zakładzie karnym.

Funkcjonowanie badanego przed pobytami w zakładach karnych – indywidualne decyzje postępowania czy inne uwarunkowania?

Badany był wychowywany w rodzinie pełnej nielicznej. Miał starszego brata, który nie miał konfliktów z prawem. Jego rodzina pochodzenia była pełną, niepozbawioną jednakże znamion zdezorganizowanej³³. Ojciec był najważniejszą osobą w tej rodzinie i decydował o życiu wszystkich jej członków. Ustalał więc wszelkie obowiązki innym osobom w rodzinie. Sobie ojciec przypisywał wiele praw, w tym m.in. podwójnego życia – w rodzinie formalnej oraz w związku nieformalnym, w którym również wychowywał jedno dziecko. Nikt z członków tych rodzin nie miał prawa ingerować w jego postępowanie. Ojciec badanego nie stronił też od prowadzenia nielegalnych interesów, które po przejściu na emeryturę wielokrotnie – jak podawał badany – „graniczyły z łamaniem przez niego prawa”, pomimo że przed emeryturą pracował w milicji, a później policji. Matka badanego nie pracowała i właściwie „nie miała nic do powiedzenia w domu poza wykonywaniem zleconych jej przez ojca obowiązków” (z wywiadu z badanym).

Rodzice mężczyzny raczej nie przypisywali znaczenia do nauki synów. Matka nie miała nic do powiedzenia, a ojciec hołdował porzekadłu „jak sobie pościesz, tak się wyśpisz”. Trudno uznać tego rodzaju oddziaływania socjalizacyjne za optymalne³⁴. Badany ukończył jedynie szkołę podstawową bez większych sukcesów w tym zakresie. Wprawdzie podjął naukę w szkole zawodowej, w drugiej klasie zrezygnował z edukacji, a właściwie przestał uczęszczać do tej szkoły. Argumentując „nie był to kierunek przeze mnie wybrany, gdyż przez wadę wzroku nie zostałem przyjęty na kierunek, gdzie chciałem się uczyć, dlatego wycofałem dokumenty”. Po rezygnacji z nauki w szkole zawodowej badany bezskutecznie starał się znaleźć stałą pracę. Podejmował więc prace dorywcze, z których uzyskiwane środki finansowe nie wystarczały mu na samodzielne utrzymanie, a na pomoc rodziny w żaden sposób nie mógł liczyć. Coraz częściej więc źródłem utrzymania były zachowania przestępcze. Mężczyzna podkreślał, że były

³³ B. M. Nowak, *Rodzina w kryzysie. Studium resocjalizacyjne*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 2011, s. 49–55.

³⁴ Por. S. Kawula, *Kształty rodziny współczesnej. Szkice familologiczne*, Adam Marszałek, Toruń 2006, s. 139 i dalsze; K. Ostrowska, *Rodzina jako zadanie*, [w:] K. Ostrowska, M. Ryś (red.), *Przygotowanie do życia w rodzinie*, cz. 1, UKSW, Warszawa 1997, s. 10.

to jego indywidualne decyzje „życia na krawędzi, łamanie prawa, czerpania środków finansowych z nielegalnych dochodów, przez jakiś czas mi się udawało”. W rzeczy samej te działania początkowo dostarczały badanemu środki na utrzymanie, nawet dostatnie życie, co motywowało go do dalszych zachowań ryzykownych. Zakończyły się jednak dla badanego aresztowaniem i skazaniem przez sąd na 3 lata pozbawienia wolności. O tym okresie wzmiankował: „gdy byłem w zakładzie myślałem o wolności i liczyłem dni do wolności. Wbijali mi, że trzeba się zmienić, wiedziałem swoje, nie słuchałem”. Po opuszczeniu zakładu karnego mężczyzna informował, że starał się znaleźć pracę, ale bezskutecznie. Przyczynami były: brak wykształcenia oraz stygmatyzacja związana z pobytem w zakładzie karnym. Nie uzyskał też pomocy od rodziców, brat nie mógł pomagać badanemu, gdyż sam utrzymywał założoną przez siebie rodzinę własną. Mężczyzna więc dalej łamał normy prawne, aby uzyskiwać środki na utrzymanie. Słowem, z kary pozbawienia wolności badany nie wyciągnął żadnych wniosków. Co więcej, podjął w tych trudnych warunkach życia decyzję o zawarciu związku małżeńskiego, w którym dość szybko został ojcem dwojga dzieci. Wybory łamania przez badanego norm prawnych były coraz bardziej zuchwałe i niepozabawione okrucieństwami, bo doprowadziły do zabójstwa ofiary.

Kolejne aresztowanie i postanowienie sądu – 15 lat pozbawienia wolności. Badany wybrał drogę odwoływania się od wyroku sądu. Te decyzje zakończyły się niepomyślnie dla mężczyzny, albowiem sądy, do których odwoływał się badany, po kolejnych rozpatrzeniach sprawy podwyższyły wyrok aż do 10 lat, w rezultacie mężczyzna został skazany na 25 lat kary pozbawienia wolności. Badany podawał, że był to dla niego „wyjątkowy cios, zacząłem się buntować na wszystko i wszystkich [...]. Zarzucałem sobie niepotrzebne odwoływania. Przecież nie chciałem zabić, tak się stało [...]. Zostawiłem swoją rodzinę bez środków do życia, no czarna dziura. Myślałem, że już gorzej być nie mogło [...], a było, odwróciła się ode mnie żona i był rozwód”. Po okresie długotrwałych buntów w zakładzie karnym, które skutkowały wieloma regulaminowymi karami i zaburzeniami w relacjach z pracownikami i innymi skazanymi, badany zaczął zastanawiać się nad własnym życiem i uznał „nie tędy droga. Zacząłem zastanawiać się co dalej robić, bo tak nie dało się przetrwać” (z wywiadu z badanym). Wybrał system programowanych oddziaływań, który pomógł mu w przeniesieniu się do innego zakładu i podjęciu przez niego edukacji, a także uzyskaniu pracy na terenie zakładu karnego.

Indywidualne wybory badanego, dotyczące podjęcia i kontynuacji nauki w zakładzie karnym na tle egzo- i endogennych uwarunkowań

„Jednostka, w której byłem nie była w stanie nic mi zaferować w procesie resocjalizacji” (z wywiadu z badanym). Skazany zaczął więc czynić starania, aby zmienić zakład karny, w którym mógłby podjąć naukę. Początkowo skazany myślał jedynie o szkole zawodowej, która umożliwiłaby mu podjęcie pracy w zakładzie karnym. Dość często nadmieniał w wywiadzie, że brak jakiegokolwiek wykształcenia doprowadził go do trudności w uzyskaniu legalnej pracy „na wolności” i skłonił do łamania norm prawnych. Zaczął więc kierować podania do dyrektora zakładu z prośbami o przeniesienie do innej instytucji, w której mógłby podjąć naukę w szkole zawodowej. Uzyskał zgodę i został przetransportowany do innej instytucji totalnej. Po przeniesieniu badanego do innego zakładu karnego, skazany pisał prośby do władz zwierzchnich, aby uzyskać zgodę na podjęcie nauki w przyzakładowej szkole zawodowej. W wywiadzie uwypuklał, że „główną przyczyną, która decydowała o rozpoczęciu przeze mnie nauki była chęć zdobycia zawodu, bo brak zawodu nie pozwalał mi na wolności na legalną pracę i wybierałem to co wybierałem, życie na krawędzi. Wtedy jeszcze nie marzyłem, że będę się kształcił dalej [...]. Dobre wyniki w nauce w szkole zawodowej pozwoliły mi trochę uwierzyć w siebie i przyczyniły się do dalszej nauki”. W istocie nauka w szkole zawodowej w zakładzie karnym umożliwiła badanemu zdobycie zawodu. Tę szkołę mężczyzna ukończył jako wzorowy uczeń. Pomimo faktów, że badanemu trudno było pełnić rolę ucznia „ze względu na brak warunków do nauki w kilkuosobowej celi [...], były także przejściowe inne trudności, miałem długą przerwę, nie zawsze nauka wchodziła mi do głowy, bo na wolności to tak nie za dobrze było u mnie z nauką, ale nie poddawałem się” (z wywiadu z badanym). Po uzyskaniu wykształcenia zawodowego w zakładzie karnym, mężczyzna zaczął ubiegać się o pracę. Podkreślał podczas badań, że „wtedy nie było łatwo żeby dostać pracę w zakładzie karnym, bo mało było pracy, ale dostałem [...]. Ten wzorowy uczeń napędził mnie, aby uczyć się dalej. Nadarzyła się okazja, można było do szkoły uczęszczać w weekendy, co nie przeszkadzało mi pracować [...]. Wystąpiłem o zgodę i dostałem [...]. Los mi sprzyjał, bo otworzyli nowy kierunek w technikum. Nie było łatwo, bo łączyłem pracę i naukę, radziłem sobie jakoś. Miałem trochę mniej czasu na rozmyślania jak bezmyślnie żyłem na wolności. Były przecież inne wyjścia, mogłem zacząć uczyć się, jak byłem pierwszy raz w kryminale [...]. Nie znaczy, że nie rozmyślałem o tym, co robiłem na wolności. Głęboko przecież siedzi we mnie, że zabiłem człowieka

[...]. Chyba najbardziej ucząc się chciałem udowodnić sobie samemu, że jestem coś wart” (z wywiadu z badanym).

Te wypowiedzi mężczyzny ukazują, że nauka w technikum była w pewnym zakresie próbą kompensacji wcześniejszych negatywnych zachowań i podnoszenia samooceny. Refleksje nad wcześniejszymi zachowaniami mogą wspomagać procesy resocjalizacji skazanych i mogą ukierunkować ich aktywność na wybory zachowań akceptowane społecznie³⁵. Technikum badany mężczyzna ukończył z wyróżnieniem. Ten kolejny sukces w zdobywaniu wykształcenia przez badanego otworzył przed nim dalsze możliwości, mianowicie: „ukończenie liceum, zdanie matury, bo zaczęły mi się marzyć studia” (z wywiadu z badanym). Po uzyskaniu zgody władz zwierzchnich zakładu karnego mężczyzna podjął naukę w liceum, które również było umiejscowione na terenie tej instytucji. Edukację w liceum ogólnokształcącym ukończył pomyślnie. Przyznać trzeba, że dążenia badanego do udowodnienia sobie własnej wartości, mimo wcześniej popełnionych czynów przestępczych, należały do niezmiernie istotnych i podporządkowywał on niemalże wszystko, aby osiągnąć zamierzone cele. Wszak badany pracując zdał maturę z wyróżnieniem. Otworzyły się więc przed nim możliwości podjęcia wymarzonych studiów. W trakcie wywiadu skazany informował „było wiele zachodu, aby się zgodzili, siedziałem przecież za zabójstwo, no i nie zawsze byłem kryształowy, udało się [...]. Główną przyczyną podjęcia przeze mnie studiów była chęć dalszego rozwoju, ponieważ ukończyłem wszystkie formy nauczania na terenie zakładu karnego (zasadnicza szkoła zawodowa, technikum, liceum ogólnokształcące), a nauka mocno mnie wciągnęła. W przyszłości chciałbym pomagać ludziom w trudnej sytuacji życiowej, takim jak ja, dlatego chciałem się do tego dobrze przygotować [...].” (z wywiadu z badanym).

Mężczyzna po uzyskaniu zgody dyrektora zakładu karnego złożył dokumenty w uczelni, został przyjęty i rozpoczął studia licencjackie w 2013 roku w systemie niestacjonarnym na kierunku praca socjalna. Podjęta nauka przez badanego poza zakładem karnym stanowiła dla niego nie lada wyzwania. Łączyło się to bowiem z uzyskiwaniem przepustek od władz zwierzchnich na każdy zjazd w uczelni, obawami przed spóźnieniami do zakładu. „Właściwie każde złamanie regulaminu w zakładzie i poza nim łączyło się z cofnięciem mi zgody na edukację” (z wywiadu z badanym). Poza tym mężczyzna ukrywał odbywanie kary pozbawienia wolności w obawie przed naznaczeniem w środowisku akademickim. Badany borykał się również z wieloma innymi trudnościami, z których nie

³⁵ H. Machel, op. cit., s.174 i dalsze.

wszystkie przewidywał, wymieniając: „zupełnie inny od wcześniejszego sposób nauki, ograniczony dostęp do bibliotek, internetu, brak możliwości posiadania w celi komputera, brak warunków do nauki w celi wieloosobowej, wysokie opłaty za studia i inne dla mnie duże koszty związane z nauką. Dopiero na drugim roku studiów po namowach jednej z nauczycielek, która nie wiem skąd wiedziała, że siedzę, napisałem do uczelni o stypendium socjalne i dostałem, bo tak cała moja wypłata szła na chesne, a na dojazdy, książki, ksero nie było mnie stać”.

Na podstawie uzyskanych informacji od badanego można stwierdzić, że mężczyzna metodami prób i błędów starał się pokonywać napotykaną podczas studiowania trudność. Gdy występowały wątpliwości, działania badanego wzmacniali członkowie rodziny: brat i jego dzieci oraz jedna z ciotek, która także częściowo finansowo wspierała mężczyznę. „Na studiach domyślali się, że siedzę, po namowach tej nauczycielki na trzecim roku powiedziałem, że siedzę. Różnie to przyjęli, nie było większych zgrzytów, niektórzy nawet zaczęli mi pomagać, np. kserowali dla mnie materiały, których sam nie mogłem zdobyć” (z wywiadu z badanym). Dodać należy, że mężczyzna dostrzegał wiele pozytywnych stron studiowania, takich jak: „zmiana środowiska, poznawanie nowych osób niezwiązanych z zakładem, asymilowanie w społeczności studenckiej [...]. Najbardziej interesowała mnie psychologia, chciałem poznać przyczyny i mechanizmy zachowań ludzi, a najbardziej swoje, dlaczego takie były moje zachowania. Trochę wiem, dużo nie wiem. Wiem jednak, że trzeba myśleć co się robi, a nie tak na łapu – capu. Pedagogika, chciałem dowiedzieć się jakie błędy popełniali moi rodzice, a było ich całkiem sporo. Ważne były praktyki, dały mi możliwości wykazywania się w pracy z ludźmi i dla ludzi. Dały mi możliwości poznania pracy z ludźmi wymagającymi wsparcia i opieki [...].”

Mężczyzna ukończył licencjat w 2016 roku, już nie z tak wysokimi ocenami jak we wcześniejszych etapach kształcenia. Pomimo wątpliwości, które pojawiały się podczas studiowania i trudnościami łączenia nauki z pracą, obawami przed piętnowaniem, nie poddawał się, do końca konsekwentnie realizował wcześniej podjęte decyzje. Bardzo kontrolował swoje zachowania, aby w jego postępowaniu na terenie zakładu i podczas przepustek nie było żadnych uchybień, które mogłyby skończyć się cofnięciem zgody na studiowanie. „Zachowania gdy żyłem na wolności aż za dobrze mi przypominały jak nie wolno postępować, a regulamin dobrze znałem” (z wywiadu z badanym). Tak więc spora doza autokontroli zachowań badanego pozwalały mu respektować, a można przypuszczać, że internalizować ogólnie przyjęte normy postępowania. Kontrola zachowań wraz z refleksjami nad przewidywaniem skutków działań przez skazanych należy

do niezmiernie istotnych, bowiem to oni będą dalej podejmować decyzje wyborów postępowania we własnej egzystencji po opuszczeniu instytucji totalnych³⁶.

Chęć kontynuacji nauki przez badanego i dostrzegane przez niego możliwości wykorzystania zdobytego wykształcenia po opuszczeniu zakładu karnego

Badany pragnął kontynuować naukę na studiach magisterskich. Do czasu prowadzenia badań nie uzyskał zgody. Nie poddawał się jednak i czynił starania, aby mógł ukończyć studia drugiego stopnia. Poza tym kupował książki, sam się uczył, podając „by niczego nie zapomnieć czego się nauczyłem”. W wywiadzie szeroko też podkreślał, że „ukończenie studiów zwiększa moje możliwości na rynku pracy, poszerza światopogląd i pozwala na szersze zrozumienie problemów ludzi i własnych oraz umiejętności ich rozwiązywania [...]. Fakt ukończenia studiów licencjackich nie przybliżył mnie do wcześniejszego skorzystania z dobrodziejstwa warunkowego, przedterminowego zwolnienia, gdyż Sąd Penitencjarny uważa, że robiłem to dla siebie [...]. Nie wiem czy uda mi się studiować dalej? Ale jak nie tutaj, to może na wolności mi się uda [...]. Nie żałuję, że studiowałem na licencji. Okresu tych trzech lat nie zmarnowałem na bezproduktywne po pracy przesiadywanie pod celą. Zgłębiałem wiedzę, posiadam większe możliwości poruszania się na rynku pracy. Chciałbym pomagać w przyszłości innym ludziom w sytuacjach trudnym, żeby nie popełniali takich błędów jak ja [...], może mi się uda? Jak nie, to mam dwa inne zawody i cały czas tu pracuję [...]. Tylko czy po tych latach będę umiał wykonywać te zawody co się nauczyłem. Teraz tak się wszystko zmienia. Będę też stary, no i to piętnowanie przez ludzi, że się było w kryminale [...]. Do tego co robiłem na wolności już nie wrócę [...]. Wszystkim radzę, aby nie poddawali się i uczyli się w zakładzie karnym [...].”

Wnioski i spostrzeżenia

W podejmowanych decyzjach wyborów przez mężczyznę, stanowiących jego wypadkowe funkcjonowania, można wyróżnić dwa z pozoru przeciwstawne okresy, które faktycznie zazębiają się z sobą:

Pierwszy okres to podejmowane przez badanego decyzje o sporej dozie ryzyka. W tym okresie badany zrezygnował z nauki, nie znajdując stałej pracy, poszukiwał łatwych źródeł utrzymania, prowadził – jak określił – „życie na krawędzi”

³⁶ Por. K. Ostrowska, *Psychologia resocjalizacyjna. W kierunku nowej specjalności psychologii*, Fraszka Edukacyjna, Warszawa 2008, s. 218–229; L. Tyszkiewicz, op. cit., s. 26 i dalsze.

przesycone nadziejami, że kolejny raz się uda. Te działania doprowadziły badanego do łamania norm prawnych i odbywania kary pozbawienia wolności. Pierwszy pobyt w zakładzie karnym nie skłonił badanego do głębszych refleksji nad własnym postępowaniem. Po powrocie do środowiska otwartego dalej wybierał zachowania negatywne, nie przewidując do końca wszelkich skutków działań, czego rezultatem było zabójstwo ofiary. O podejmowanych wyborach działań przez badanego współdecydowały niekorzystne oddziaływania socjalizacyjne w rodzinie pochodzenia, w tym: brak pozytywnych wzorów do naśladowania, brak oddziaływań inspirujących, brak pozytywnych wzmocnień, niemalże pozostawienie badanego samemu sobie. Badany wybierał więc rozwiązania, które uznawał za korzystne dla siebie w danych sytuacjach „tu i teraz”, nie uwzględniając dalszych konsekwencji, stąd druga kara pozbawienia wolności – 15 lat. Decyzje odwołań od postanowień sądów doprowadziły mężczyznę do podwyższenia wyroku o 10 lat. Stosowanie różnych form buntów nie ułatwiało badanemu funkcjonowania w zakładzie karnym. Niemniej jednak po upływie pewnego okresu, skłoniły go do poszukiwań innych, bardziej optymalnych rozwiązań.

Drugi okres to dokonywanie bilansu dotychczasowego życia przez badanego, w trakcie kolejnego pobytu w zakładzie karnym, głębokie przemyślenia i wyciąganie wniosków z wcześniej podejmowanych działań wraz z próbami planowania przyszłości. W tych planach nauka i praca w zakładzie karnym zajęły poczesne miejsce. Podejmowane decyzje skazany rzetelnie, sumiennie i konsekwentnie realizował w obu sferach. Truizmem jest, że bez wyrażenia zgód władz zakładów karnych, badany nie mógłby osiągnąć wykształcenia i uzyskać zatrudnienia w tej instytucji³⁷. Poza tym, w napotykanym trudnościach podczas nauki badany uzyskiwał pomoc i wsparcie otoczenia, co mobilizowało go do dalszej pracy nad sobą, wzmocniało autokontrolę, wiarę w siebie i podwyższało samoocenę, a także prowadziło do wyrzutów sumienia i poczucia winy. Zatem zarówno praca badanego nad sobą, jak i sprzyjające uwarunkowania środowiskowe, umożliwiły badanemu realizację zaplanowanych celów, które w istocie wynikały z wcześniej wybieranych przez niego działań.

Można zatem stwierdzić, że zmodyfikowana koncepcja Tyszkiewicza, którą starano się weryfikować w trakcie przedstawiania przypadku, zyskała potwierdzenie empiryczne, że częściowo suwerenne decyzje wytyczały funkcjonowanie mężczyzny, a szczególne miejsce można przypisać wyborom edukacyjnym przez

³⁷ E. Goffman, *Instytucje totalne. O pacjentach szpitali psychiatrycznych i mieszkańcach innych instytucji totalnych*, tłum. J. Łaszcz, GWP, Gdańsk 2011, s. 11.

skazanego. Wprawdzie tych wyników nie można uogólniać ani w żaden sposób generalizować, ale podane fakty potwierdzają, że indywidualne decyzje skazanego należy uwzględniać w realizowanych funkcjach pozbawienia wolności. To skazany powinien dostrzegać zaburzenia własnych zachowań i starać się je zmieniać, a pracownicy powinni wpierać jego aktywność w wielu sferach, a więc i w edukacji. Po rozpatrzeniu tego przypadku nasuwa się refleksja, czy aż tyle badany musiał dostarczyć bólu i cierpień sobie i otoczeniu, aby starać się zmieniać wybory postępowania z negatywnych na pozytywne i czy po opuszczeniu zakładu badany nie powróci do wcześniejszego trybu życia? Sam bowiem badany dostrzegł, że mogą pojawić się trudności po opuszczeniu zakładu karnego.

Podsumowanie

Przez wieki torowane były drogi realizowanym współcześnie funkcjom w zakładach karnych, od teorii stosowania kar absolutnych przez teorie relatywne na koalicyjnych kończąc³⁸. Od początku oddziaływania poprawczo-resocjalizacyjne w zakładach karnych łączyły się z edukacją skazanych i były one przymusowe. Wprowadzane przez lata liczne modyfikacje doprowadziły do uwzględniania indywidualnych wyborów przez dorosłych skazanych. W zespole wielorakich czynników oddziałujących na współczesny kształt resocjalizacji, a także procesów nauczania i uczenia się skazanych w reasumpcji wyeksponować należy zasługi Karola Lucasa. Autor ten wśród licznych zmian uwzględniał m.in. w procesach resocjalizacji i edukacji sferę psychiczną skazanych i ich wolę w wyborach zmian zachowań. W istocie był to jeden z ważniejszych aspektów, który coraz szerzej był uwzględniany w działalności praktycznej w zakładach karnych. Wprawdzie nie można zagwarantować skutków postępowania dalszych wyborów skazanych, którzy zdobyli wykształcenie w zakładach karnych, albowiem są to indywidualne decyzje, a ludzie wykształceni również łamią normy prawne. Uwypuklić wypada, że wszelkie zachowania patologiczne są nad wyraz egalitarne, zatem w ich zasięg oddziaływać może wejść każdy człowiek. Jednakowoż już we wstępie opracowania podano liczne korzyści, jakie może dostarczać wykształcenie w izolacji penitencjarnej, a jeśli są to indywidualne wybory skazanych, to mogą oni

³⁸ Por. T. Bojarski, *Prawo karne*, Lexis Nexis, Lublin 1994, s. 87; L. Gardocki, *Prawo karne*, C.H.Beck, Warszawa 2006, s. 154–155; I. Niewiadomska, *Osobowościowe uwarunkowania skuteczności kary pozbawienia wolności*, KUL, Lublin 2007, s. 46 i dalsze.

przenosić uzyskane w trakcie edukacji cechy i zachowania na dalszą egzystencję po opuszczeniu murów instytucji totalnych.

Bibliografia

- Bojarski T., *Prawo karne*, Lubelskie Tow. Nauk., Lublin 1994.
- Ciosek M., *Człowiek w obliczu izolacji więziennej*, Stella Maris, Gdańsk 1995.
- Czerwiec M., *Więziennictwo. Zarys rozwoju więziennictwa (materiały na prawach rękopisu)*, Centralny Zarząd Więziennictwa MS, Warszawa 1958.
- Dukaczewski E.J. (przy współp. P. Martynka), *Z historii instytucji i koncepcji resocjalizacyjnych w Europie i USA*, [w:] K. Pospiszył (red.) *Resocjalizacja nieletnich – Doświadczenia i koncepcje*, WSiP, Warszawa 1990.
- Dziedzic K., *Specyfika potrzeb ludzi starszych w środowisku izolacyjnych*, [w:] A. Jaworska (red.), *Senior w obliczu izolacji penitencjarnej. Konteksty praktyczne i empiryczne*, Ofic. Wyd. Edward Mitek, Bydgoszcz 2013.
- Gajdus D., Gronkowska B., *Europejskie standardy traktowania więźniów. Zarys wykładu*, TNOiK, Toruń 1998.
- Gardocki L., *Prawo karne*, C.H.Beck, Warszawa 2006.
- Goffman E., *Instytucje totalne. O pacjentach szpitali psychiatrycznych i mieszkańcach innych instytucji totalnych*, tłum. J. Łaszcz, GWP, Gdańsk 2011.
- Hołyst B., *Kryminologia*, LexisNexis, Warszawa 1994.
- Howard J., *The state of the prisons in England and Wales, with preliminary observations, and an account of some foreign prisons and hospitals*, London 1777.
- Kalaman M.R., *Studia wyższe – formą resocjalizacji skazanych?* [w:] J. Danek, M. Droščák (red.) *Súčasnosť a perspektívy vysokoškolskeho vzdelávania*, „Pedagogica Actualis VI”, Trnava 2014.
- Kawula S., *Kształty rodziny współczesnej. Szkice familologiczne*, Adam Marszałek, Toruń 2006.
- Krukowski A., *Angielski system więziennictwa*, seria: Materiały do nauki o prawie więziennym, z. 1, Warszawa 1961.
- Machel H., *Wprowadzenie do pedagogiki penitencjarnej*, UG, Gdańsk 1994.
- Migdał J., Raglewski J., *Kara pozbawienia wolności: zarys dziejów polskiej doktryny, prawa i praktyki penitencjarnej*, Arche, Gdańsk 2005.
- Niewiadomska I., *Osobowościowe uwarunkowania skuteczności kary pozbawienia wolności*, KUL, Lublin 2007.
- Nowak B. M., *Rodzina w kryzysie. Studium resocjalizacyjne*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 2011.
- Osiatyński W., *O zbrodniach i karach*, Media Rodzina, Poznań 2003.
- Ostrowska K., *Psychologia resocjalizacyjna. W kierunku nowej specjalności psychologii*, Fraszka Edukacyjna, Warszawa 2008.
- Ostrowska K., *Rodzina jako zadanie*, [w:] K. Ostrowska, M. Ryś (red.) *Przygotowanie do życia w rodzinie cz. 1*, UKSW, Warszawa 1997.
- Rabinowicz L., *Podstawy nauki o więziennictwie*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1933.

- Rabinowicz L., *Przegląd kryminologiczny: Karol Lucas (1803–1889). Pierwszy zwiastun nowoczesnej myśli wychowawczo-więziennej*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, nr 8, Warszawa 1934.
- Rostańska E., *Edukacja dla aktywności. Kształcenie ciągle jako edukacyjny wymiar zmian społecznych*, [w:] K. Szczepańska-Woszczyzna, Z. Dacko-Pikiewicz (red.) *Edukacja wobec rynków pracy i integracji społecznej*, Wyższa Szk. Biznesu w Dąbrowie Górniczej, Dąbrowa Górnicza 2007.
- Sarzała D., *Patologiczne zachowania więźniów w kontekście izolacji i resocjalizacji penitencjarnej*, ASPRA-JR, Warszawa 2013.
- Szymanowski T., Świda Z., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz. Ustawy dodatkowe, akty wykonawcze*, Librata, Warszawa 1998.
- Śliwowski S., *Prawo i polityka penitencjarna*, PWN, Warszawa 1982.
- Tyszkiewicz L., *Kryminogeneza w ujęciu kryminologii humanistycznej*, Seria: Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Katowice 1997.
- Wierzbicki P., *Indywidualizacja penitencjarna w Polsce*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1976.
- Yin R. K., *Studium przypadku w badaniach naukowych. Projektowanie i metody*, tłum. J. Gilewicz, UJ, Kraków 2015.

Ustawy i rozporządzenia

- Dekret Naczelnika Państwa z 8.02.1919 r. w sprawie tymczasowych przepisów więziennictwa (Dz.Pr.PP, Nr 15, poz. 202).
- Instrukcja z 11.06.1945 r. Dyrektora Departamentu Więziennictwa i Obozów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie regulaminu więziennego (niepublikowana).
- Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553 z późn. zm. Dz.U. z 2018 r., poz. 1600, 2077, z 2019 r., poz. 730, 858, 870).
- Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 1969 r. Nr 13, poz. 98).
- Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 1997 r. Nr 90, poz. 557, z późn. zm. z 24.07.2003 r. oraz Dz.U. z 2019 r., poz. 676, 679).
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 01.07.1928 r. w sprawie organizacji więziennictwa (Dz.U. Nr 29, poz. 272).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 20.06.1931 r. w sprawie organizacji więziennictwa (Dz.U. Nr 71, poz. 577).
- Ustawa o systemie oświaty (Dz.U. z 1991 r. Nr 95, poz. 425).
- Ustawa z 26.07.1939 o organizacji więziennictwa (Dz.U. Nr 68, poz. 457).